

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 listopada 2016 roku powód G. K., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...), domagał się od strony pozwanej (...) spółka z o.o. spółki komandytowej we W. zasądzenia kwoty 984 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że zgodnie z zawartą ze stroną pozwaną umową wykonał na jej zlecenie usługę transportową. Z tego tytułu wystawił fakturę VAT, która została zapłacona jedynie częściowo, mimo wezwania do zapłaty. Strona pozwana obciążyła powoda kwotą 984 zł z tytułu nieprawidłowości w dostawie towaru, jednak w ocenie powoda działanie takie było całkowicie bezpodstawne.

W dniu 30 stycznia 2017 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 30 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim podniosła zarzut spełnienia świadczenia (w zakresie kwoty 184 zł). Strona pozwana zarzuciła także, że w związku z nienależytym wykonaniem umowy (spóźnionym podstawieniem samochodu) obciążyła powoda karą umowną w wysokości 800 zł, a następnie potrąciła należność z tego tytułu z wierzytelnością powoda.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 maja 2016 roku (...) spółka z o.o. spółka komandytowa we W. (zleceniodawca) zawarła z G. K., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) (przewoźnikiem), umowę przewozu. Zgodnie z umową zleceniodawca zlecił przewoźnikowi przewóz ładunku (10 palet o wadze 8200 kg) określonego w zleceniu spedycyjnym nr (...). Załadunek miał nastąpić w dniu 30 maja 2016 roku o godzinie 11:00 w Ł., a rozładunek w dniu 2 czerwca 2016 roku o godzinie 14:00 w M. w Szwajcarii. Wynagrodzenie za przewóz (fracht) zostało określone na kwotę 1000 euro netto, a płatność miała nastąpić w terminie 45 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury. Dodatkowo strony ustaliły, że płatność w walucie polskiej (PLN) zostanie obliczona po średnim kursie NBP z dnia załadunku. Strony ustaliły także, że przewoźnik będzie przestrzegał umówionych terminów, w jakich przewóz miał być wykonany. W przypadku spóźnienia podstawienia auta na miejsce załadunku lub spóźnienia dostawy zleceniodawca zastrzegł sobie prawo do naliczenia kary umownej w wysokości 50 zł netto za każdą rozpoczętą godzinę spóźnienia. Strony ustaliły także między innymi zakaz dalszego podzlecenia przewozu innym podmiotom przewozu oraz zakaz przeładunku towaru bez pisemnej zgody zleceniodawcy.

(dowód: bezsporne;

zlecenie spedycyjne – k. 5-6;

korespondencja – k. 40-58;

zeznania świadka M. T. z dnia 15.02.2019 roku [0:02-0:19])

Załadunek towaru odbył się w dniu 31 maja 2016 roku, natomiast jego rozładunek w miejscu docelowym nastąpił w dniu 7 czerwca 2016 roku. Przewoźnik zlecił także przewóz dalszemu podwykonawcy oraz dokonał przeładunku towaru.

(dowód: bezsporne;

list przewozowy CMR – k. 7;

dokument dostawy – k. 8;

korespondencja – k. 40-58;

zeznania świadka M. T. z dnia 15.02.2019 roku [0:02-0:19])

W wyniku powyższego przewozu zleceniodawca nie poniósł żadnych konsekwencji finansowych. Jego kontrahent nie zlecił mu jedynie dalszych przewozów.

(dowód: zeznania świadka M. T. z dnia 15.02.2019 roku [0:02-0:19])

W dniu 2 czerwca 2016 roku przewoźnik wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył zleceniodawcę kwotą 4394,50 zł za wykonanie usługi transportowej na podstawie zlecenia spedycyjnego nr (...), z terminem płatności w dniu 17 lipca 2016 roku (45 dni).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 9)

W dniu 30 czerwca 2016 roku zleceniodawca wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył przewoźnika kwotą 800 zł netto (984 zł brutto) z tytułu obciążenia za opóźnienie w dostawie (16 godzin po 50 zł), z terminem płatności w dniu 30 czerwca 2016 roku.

(dowód: faktura VAT – k. 10)

W dniu 4 sierpnia 2016 roku zleceniodawca zapłacił przewoźnikowi kwotę 3410,50 zł z tytułu faktury VAT nr (...), pomniejszonej o należność wynikającą z faktury VAT nr (...).

(dowód: bezsporne;

potwierdzenie przelewu – k. 38)

W piśmie z dnia 5 sierpnia 2016 roku przewoźnik wezwał zleceniodawcę do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

(dowód: bezsporne;

wezwanie z dnia 5.08.2016 roku – k. 16)

W pismach z dnia 12 sierpnia 2016 roku zleceniodawca wezwał przewoźnika do zapłaty kwoty 984 zł, wynikającej z faktury VAT nr (...) oraz złożył przewoźnikowi oświadczenie o potrąceniu powyższej kwoty z należnością wynikającą z faktury VAT nr (...) (na kwotę 4394,50 zł).

(dowód: pisma z dnia 12.08.2016 roku – k. 13-15)

W dniu 13 lutego 2017 roku zleceniodawca wystawił notę debetową nr (...), w której obciążył przewoźnika kwotą 800 zł za opóźnienie w załadunku.

(dowód: bezsporne;

nota debetowa – k. 37)

W dniu 22 lutego 2017 roku zleceniodawca zapłacił przewoźnikowi dalszą kwotę 184 zł z tytułu faktury VAT nr (...).

(dowód: bezsporne;

potwierdzenie przelewu – k. 39)

W piśmie z dnia 23 lutego 2017 roku pełnomocnik zleceniodawcy złożył przewoźnikowi oświadczenie o potrąceniu kwoty 800 zł z tytułu kary umownej za spóźnienie w podstawieniu auta na miejsce załadunku z należnością wynikającą z faktury VAT nr (...) (na kwotę 4394,50 zł).

(dowód: oświadczenie z dowodami nadania i doręczenia – k. 61-63 i 70-74)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne w niniejszej sprawie było zawarcie przez strony umowy przewozu, wysokość należnego powodowi wynagrodzenia oraz dostarczenie przewożonego towaru do miejsca przeznaczenia. Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się natomiast do tego, czy powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za wykonany przewóz (a jeśli tak, to w jakiej wysokości) oraz czy skuteczny był podniesiony przez stronę pozwaną zarzut potrącenia.

Strony łączyła umowa przewozu, uregulowana co do zasady przepisami art. 774-793 k.c., ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku Prawo przewozowe (Dz.U. 2017, poz. 1983) oraz Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) zawartej w G. w dniu 19 maja 1956 roku (Dz.U. 1962, nr 49, poz. 238 ze zm.).

Zgodnie z art. 774 k.c. przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Według zaś art. 775 k.c. przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy przewozu stosuje się do przewozu w zakresie poszczególnych rodzajów transportu tylko o tyle, o ile przewóz ten nie jest uregulowany odrębnymi przepisami. W niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia z przewozem międzynarodowym.

W odniesieniu do przewozu międzynarodowego stosuje się przede wszystkim umowy międzynarodowe, których Polska jest stroną, przy czym w transporcie drogowym jest to wspomniana wyżej Konwencja genewska z dnia 19 maja 1956 roku o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (Konwencja CMR). Zgodnie z art. 1 ust. 3 ustawy Prawo przewozowe przepisy tej ustawy stosuje się do przewozów międzynarodowych, jeżeli umowa międzynarodowa nie stanowi inaczej. Wynika z tego zatem, że pierwszeństwo stosowania w odniesieniu do międzynarodowego transportu drogowego ma Konwencja CMR.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że umowa zawarta przez strony zawierała wszystkie elementy istotne (essentialia negotii) umowy przewozu, czyli oznaczenie przedmiotu przewozu, środka transportu, trasy przewozu i wynagrodzenia przewoźnika.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontrydiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Trzeba podkreślić, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia. Skoro jednak strona pozwana nie zaprzeczyła, żeby zawarła z powodem umowę przewozu oraz żeby powód ją wykonał (dostarczył przewożony towar kontrahentowi strony pozwanej), a także nie kwestionowała braku zapłaty (częściowej) za wykonanie umowy przewozu oraz zgłosiła zarzut potrącenia, to w zakresie roszczenia przedstawionego do potrącenia ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

Zgodnie z art. 498 §1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

Istotą potrącenia jest ograniczenie obrotu środkami pieniężnymi (lub też rzeczami oznaczonymi co do gatunku), co następuje w drodze umorzenia wzajemnych wierzytelności przez zaliczenie, w wyniku czego osoby mające wobec siebie wierzytelności z tych samych lub różnych stosunków zobowiązaniowych nie otrzymują efektywnie należnych im świadczeń, lecz na skutek potrącenia każda z nich zostaje zwolniona ze swego zobowiązania albo całkowicie, albo też do wysokości należności niższej. Przesłanką skutecznego skorzystania z instytucji potrącenia jest istnienie wzajemnych wierzytelności pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem. Wierzytelności muszą też być jednorodnej, to znaczy, że dłużnik i wierzyciel muszą być wzajemnie zobowiązani do świadczenia na swoją rzecz pieniędzy lub rzeczy tej samej jakości oznaczonych co do gatunku. Kolejnym warunkiem skuteczności potrącenia jest możliwość dochodzenia wierzytelności przed sądem lub innym organem państwowym. Dokonanie potrącenia jest jednostronną czynnością materialnoprawną, do której dojść może w ramach postępowania sądowego, bądź też poza nim. Oświadczenie woli o potrąceniu wywołuje skutek prawny od chwili złożenia go w taki sposób, ażeby druga strona mogła się z nim zapoznać (art. 61 k.c.). Z momentem dojścia do adresata oświadczenia tego nie można bez jego zgody odwołać. Działa ono ex tunc, a więc ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.).

Należy w tym miejscu przypomnieć, że w niniejszej sprawie właściwie poza sporem pozostawała wysokość (oraz istnienie) wierzytelności powoda wobec strony pozwanej (kwota dochodzona pozwem). Kwestią co do zasady sporną było natomiast istnienie wierzytelności strony pozwanej (wobec powoda) i jej ewentualna wysokość.

Należy w tym miejscu przede wszystkim zaznaczyć, że przepisy kodeksu cywilnego o potrąceniu nie zawierają wymagań, aby wierzytelności przedstawione do potrącenia były niewątpliwe co do swego istnienia i łatwe do udowodnienia (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 sierpnia 1970 roku, I PR 297/69, LEX nr 6785). Także spór między stronami co do istnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia lub jej rozmiarów nie wyłącza dopuszczalności potrącenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 1987 roku, I CR 184/87, LEX nr 8839). Dla uznania, że potrącenie wywołało skutek prawny w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności, nie wystarczy jednak samo powołanie się przez składającego oświadczenie o potrąceniu na fakt przysługiwania mu wierzytelności przeznaczonej do potrącenia. W procesie istnienie tej wierzytelności strona musi jeszcze udowodnić (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 października 2006 roku, V CSK 198/06, LEX 327893).

Nie ulega przy tym wątpliwości (jak już wyżej wskazano), że w niniejszej sprawie obowiązek wykazania istnienia przesłanek warunkujących skuteczne wygaśnięcie wierzytelności dochodzonej przez powoda (wskutek dokonanego

przez stronę pozwaną potrącenia), a więc przede wszystkim istnienie wierzytelności przedstawionej do potrącenia, spoczywał na stronie pozwanej, która z faktu tego (potrącenia) wywodziła zwolnienie jej z obowiązku świadczenia na rzecz powoda.

W ocenie Sądu strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby przysługiwała jej jakakolwiek wierzytelność, która mogłaby zostać potrącona z należnością powoda, a naliczenie kary umownej przez stronę pozwaną było całkowicie nieuzasadnione.

Należy w tym miejscu przede wszystkim podkreślić, że w zawartej przez strony umowie (zleceniu spedycyjnym) kara umowna została zastrzeżona jedynie w przypadku spóźnienia podstawienia auta na miejsce załadunku lub spóźnienia dostawy (w wysokości 50 zł netto za każdą rozpoczętą godzinę opóźnienia).

W ocenie Sądu naliczenie kary umownej z tego tytułu było sprzeczne z przepisami Konwencji CMR. Zgodnie bowiem z art. 41 Konwencji CMR nieważna i pozbawiona mocy jest każda klauzula, która pośrednio lub bezpośrednio naruszałaby postanowienia Konwencji. Nieważność takich klauzul nie pociąga za sobą nieważności pozostałych postanowień umowy. W szczególności byłaby nieważna każda klauzula ustępująca na rzecz przewoźnika korzyści z ubezpieczenia towaru oraz każda inna analogiczna klauzula, jak również każda klauzula przenosząca ciężar dowodu. W świetle powyższego niedopuszczalna jest praktyka zastrzegania kar umownych z tych tytułów, które są unormowane w Konwencji, w sposób wymagający od osoby uprawnionej udowodnienia istnienia i wysokości szkody (na przykład z tytułu opóźnienia w przewozie). Stanowisko takie zajął również K. W. [w:] D. A., D. D., K. W., Konwencja o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR). Komentarz do art. 41, LEX 2015. Oznacza to zatem, że osoba, która dochodzi roszczenia przeciwko przewoźnikowi z tytułu opóźnienia w podstawieniu pojazdu na miejsce załadunku czy opóźnienia w przewozie, jest zobowiązana do wykazania wysokości szkody poniesionej w związku z takim działaniem lub zaniechaniem przewoźnika. Nie ulega bowiem wątpliwości, że odpowiedzialność za opóźnienie dostawy (przewozu) jest w rozumieniu Konwencji odpowiedzialnością za szkody spowodowane opóźnieniem. Samo opóźnienie nie rodzi skutków odszkodowawczych. Tym samym w ocenie Sądu niedopuszczalne jest sankcjonowanie opóźnienia w przewozie karami umownymi ze względu na bezwzględnie wiążący charakter przepisów Konwencji (art. 41).

Bezsporne przy tym było, że strona pozwana nie poniosła żadnej szkody z tytułu opóźnionego podstawienia samochodu oraz opóźnionej dostawy (nie została obciążona przez swojego kontrahenta żadnymi kosztami), a ewentualna wysokość szkody polegającej na utracie tego kontrahenta nie została w żaden sposób przez stronę pozwaną wykazana (w tym zakresie zresztą nie zgłoszono nawet zarzutów).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powód domagał się od strony pozwanej odsetek ustawowych od kwoty 984 zł od dnia 18 lipca 2016 roku do dnia zapłaty. Nie ulega jednak wątpliwości, że wskazany w fakturze VAT (i niekwestionowany przez stronę pozwaną) termin płatności (17 lipca 2016 roku) przypadał w niedzielę, a tym samym zgodnie z art. 115 k.c. strona pozwana była w opóźnieniu dopiero od dnia 19 lipca 2016 roku. Należy przy tym zauważyć, że ostatecznie bezsporne między stronami było to, że strona pozwana po wniesieniu pozwu (w dniu 22 lutego 2017 roku) uiściła kwotę 184 zł. Tym samym stronie powodowej należały się odsetki ustawowe od kwoty 184 zł od dnia 19 lipca 2016 roku do dnia 22 lutego 2017 roku. Sąd skapitalizował powyższe odsetki (które wyniosły 5,52 zł) i zasądził je (obok należnej kwoty 800 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2016 roku do dnia zapłaty) w punkcie I wyroku.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana, oraz wiarygodnych zeznaniach świadka M. T..

Skoro zatem roszczenie powoda było uzasadnione (właściwie bezsporne), a zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut potrącenia okazał się bezskuteczny, to powództwo w zakresie nieuregulowanej kwoty 800 zł wraz z ustawowymi

odsetkami od dnia 19 lipca 2016 roku do dnia zapłaty (oraz ustawowych odsetek od zapłaconej w toku procesu kwoty 184 zł) zasługiwało na uwzględnienie i dlatego na podstawie Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), art. 774 k.c., art. 775 k.c. i art. 481 k.c. oraz łączącej strony umowy, orzeczono jak w punkcie II wyroku.

W pozostałej części (jednego dnia odsetek ustawowych oraz zapłaconej przez stronę pozwaną w toku postępowania kwoty 184 zł, co do której powód nie cofnął powództwa, o czym była już mowa wyżej), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał w 81% w stosunku do pierwotnego żądania i poniósł koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 30 zł. Należał się mu zatem zwrot kosztów w kwocie 24,30 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 19%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 270 zł, a zatem należał jej się zwrot kosztów w wysokości 51,30 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 27 zł.